

## Zimowych wspomnień czar

Czar zimowych wspomnień  
budzi fantastyczne obrazy  
Śnieg iskrzy się i migocze  
eksponując kolorowe okazy

Głóg z czerwonymi koralikami  
kora leszczyny klonu i brzozy  
w kolorach różu i bursztynu  
dekoruje krajobraz zimowy

Na drzewach lśni szron  
Gałęziami kołysze wiatr  
niczym sznurem diamentów  
Urokliwie wygląda świat

W górze wibrują płatki śniegu  
W srebrnej bieli cała okolica  
Bałwana lepią dorośli i dzieci  
Sceneria urocza malownicza

*Maria Rudnicka*



## Zapusty

Rośliny spoczywają pod okrywą śniegu. Zwierzętom trudno znaleźć pożywienie. Świat zwierzęcy i roślinny wypracował sobie sposoby na przetrwanie zimy, nawet bardzo surowej. Przyroda znajduje się w stanie hibernacji, pozwalającym łatwiej znieść niskie temperatury, czy wszelkie inne przeciwności związane ze srogą aurą. Uśpiona - czeka na przebudzenie.

Jednak świat wygląda teraz jak zaczarowany. Olśniewa najpiękniejszym błękitem nieba, blaskiem słońca szklącym się po śnieżnobiałej pokrywie zachwycającą feerią barw. Magia minionych świąt jest jeszcze świeża. Trwają jednakże zapusty - to czas hulanki, tańców i wszelkiej swawoli. Ten dość huczny okres w pierwotnym znaczeniu miał pobudzać przyrodę do przetrwania. Karnawałowe zabawy wywodzą się ze słowiańskich obrzędów ku czci bóstw życia i słońca, wschodzących roślin i kwiatów, a także urodzaju, szczęścia i dobrobytu. W staropolszczyźnie był na ten przykład zwyczaj tańca „na wysoki len i konopie”, podczas których skakano jak najwyżej, by rośliny te wysokie urosły. Skakano też na proso i na owies. Po drózkach i uliczkach chodzą przebierańcy, w tym kołędnicy przynosząc do domów pomyślną wróżbę powodzenia, dostatku i urodzaju.

Szalony czas zabaw potrwa do północy we wtorek zapustny. Wtedy zamilkną śpiewy, ucichnie muzyka, a basista zerwie strunę u basów na znak, że nadszedł czas ciszy, skupienia i przygotowań do Wielkiej Nocy.